

WOLNY ZWIĄZKOWIEC

BIULETYN INFORMACYJNY
NIEZALEŻNYCH
SAMORZĄDZICH
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH
HUTA KATOWICE

"SOLIDARNOŚĆ"

NR 31 DĄBROWA GÓRNICZA 19 GRUDNIA 1980

BRANŻE W SOLIDARNOŚCI.

Wszędzie w Solidarności powstają sekcje branżowe, powstają też Krajowe Komisje Koordynacyjne różnych branż i będzie ich coraz więcej. Dyskutowano o tym na spotkaniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej (KKP) NSZZ Solidarność w dniu 9.XI. **PODZIAŁY BRANŻOWE SĄ NIEBEZPIECZNE**, mogą rozbić Solidarność. Jeżeli branże miałyby się stać ważniejsze niż regiony, Związek zmieniłby się w federację taką, jak CRZZ. Czy wtedy zajęci swoimi sprawami górnicy lub stoczniowcy stanęliby w obronie pielęgniarek? Można się spodziewać, że silniejsze branże wygrałyby swoje interesy, a słabsi byłiby pomijani. Do tego prowadzi polityka władz i starych związków, co najlepiej widać w sprawach płacowych. **Sytuacja słabych branż**, silniejsi dostali podwyżki wcześniej i większe — władza chciała ugłaskać, a może liczyła na to, że za słabszymi nikt się już później nie ujmie. Dopiero w połowie listopada, po długiej walce załatwione zostały postulaty służby zdrowia, oświaty i kultury, czekając jeszcze pracownicy przemysłu spożywczego i lekkiego. Stąd niezwykłe strajki — bez przerywania pracy protestowali cukrownicy, pracownicy płacówek opieki zdrowotnej, włókienniki. Zanim ukaze się ten numer, dojdzie być może do wystąpień innych jeszcze pokrzywdzonych grup pracowniczych. **Solidarność wobec żądań płacowych poszczególnych branż.** Okazało się, że wśród uczestników spotkania KKP nie ma jasnoci co do tego, które postulaty płacowe można uznać za wygórowane, a które za uzasadnione, zgodnie z intencją Porozumienia Gdańskiego, przewidującego w pkt. 8 przede wszystkim poprawę sytuacji najgorzej zarabiających.

Nie wszyscy odnieśli się ze zrozumieniem do postulatów słabych branż. Wyrażono obawę, że mogą pojawić się żądania coraz to nowych podwyżek, mnożyć strajki i akcje solidarnościowe.

Jakie zatem powinno być stanowisko Związku wobec żądań płacowych poszczególnych grup pracowniczych? Wobec strajków, do których może dojść po każdych zerwanich negocjacjach z rządem? W jakich sytuacjach należy podejmować strajki solidarnościowe? Konieczne jest ustalenie jednoznacznej polityki Związku w tej kwestii. KKP postanowiła zamówić u ekspertów projekty kilku możliwych rozwiązań. Zostaną one przekazane MKZ om i po dyskusji skutowiana przez załogi, rozpatrzone przez Komisję Krajową. Ta, na podstawie opinii związkowców, określi stanowisko, które będzie odtąd obowiązywać.

Branże w Solidarności: stan obecny. Dyskusja o akcjach solidarnościowych dotyczyła głównie branż słabych — silne potrafią, jak wiadomo, bronić się same. Niebezpieczeństwo rozbitcia Związku stanie się realne wówczas, gdy właśnie silne branże zorganizują się, wyjdą poza strukturę regionalną i zaczną przedkładać własne interesy nad sprawy ogółu.

Jaka jest obecna sytuacja? Które branże już się zorganizowały i w jaki sposób? Okazało się, że nikt nie ma pełnej informacji w tej kwestii. Wiadomo jednak, że są przypadki tworzenia Krajowych Komisji Koordynacyjnych poszczególnych branż z pominięciem szczebla regionalnego, bez porozumienia z MKZ ami. Oto jedna z wypowiedzi na spotkaniu KKP: „Przychodzą do zakładów telexy. Kto je firmuje? Dzwoni się do Gdańska, tam nie wiedzą, czy ma być zjazd krajowy tej branży, albo zawodu. Kto go zwołuje? Jeżeli organizuje się takie zjazdy, to nich je firmuje jakiś MKZ”.

Czy można się przeciwstawić powstawaniu branż? Uczestnicy spotkania KKP mówili: „Ościąganie wszysy są przeciw branżom, faktycznie je robią. Ja też byłem przeciwny, ale przekonałem się, że tego się nie da powstrzymać. Trzeba przeciw uzgadniać taryfikatory, układy zbiorowe. Sekcji branżowych nie da się wstrzymać. Gdybym powiedział „stop” to wystąpiłby ze Związku”. Stwierdzono też, że reprezentacje branżowe są konieczne do negocjacji z władzami. Na marginesie pojawiła się sprawa nowych układów zbiorowych. Stare związki już się tym zajęły. Jeżeli jednak nowe układy mają być dobre, to nie można ich robić zbyt pospiesznie. Dopóki Solidarność nie dopracuje się własnych projektów, należy ziewierać układy zbiorowe wyłącznie na czas ograniczony, na rok lub półtora. Potem będzie je można zmienić na lepsze.

Jak zapobiec odtwarzaniu się starych podziałów? Branżowe komisje koordynacyjne muszą — zgodnie z §29 Statutu — wyierać wyłącznie z połączenia sekcji regionalnych. Nie wolno pomijać MKZ-ów. Komisje te są ciałami tymczasowymi, powołanymi do załatwienia konkretnych spraw, a nie załkami związków branżowych.

Czym zastąpić stary podział branżowy? W dyskusji na KKP mówiono o strukturze według zawodów. Pozwoliłoby to na wyrównanie płac i warunków pracy ludzi o tych samych kwalifikacjach i stażu. Nie ma powodu by — jak to było dotychczas — elektryk pracujący w szpitalu zarabiał znacznie mniej niż jego kolega w dużej fabryce. Nie ma też powodu, by urzędnik zatrudniony w górnictwie korzystał z przywilejów przysługujących za ciężką pracę pod ziemią.

Struktura według zawodów dawałaby również szansę tym słabym grupom pracowniczym, które nie mogą dojść do głosu w związkach branżowych. Niewątpliwie przeciw w Związkowi obejmującym całą służbę zdrowia pozycja salowych i pielęgniarek jest na ogół gorsza niż lekarzy. Trudno jednak w tej chwili powiedzieć, czy i w jaki sposób będą się tworzyć sekcje zawodowe w ramach Solidarności. Jest to sprawa bardzo skomplikowana nie wiadomo na razie, czy takie rozwiązanie jest realne.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza na spotkaniu w Szczecinie 19.XI.br. uchwaliła zgodnie z §29 i §31 Statutu: „Sekcje zawodowe i branżowe mogą powstać na szczeblu regionalnym i krajowym jedynie na podstawie inicjatyw oddolnych. Ze względu na podstawowe znaczenie organizacji terytorialnych Związku — sekcje zawodowe i branżowe powinny działać przede wszystkim na szczeblu zarządów terytorialnych jako organa o charakterze pomocniczym lub konsultatywnym. Jedną z form działania sekcji jest organizowanie konferencji o tematyce zawodowej.

Sekcje zawodowe i branżowe — zarówno na szczeblu terytorialnym, jak i ogólnokrajowym — mogą działać na zewnątrz tylko z upoważnienia zarządów terytorialnych Związku lub Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

KKP może upoważnić sekcje zawodowe i branżowe do rokowań w sprawie zbiorowych układów pracy KKP powołuje zespół roboczy dla ewidencyjnego ujęcia wszystkich sekcji zawodowych i branżowych Związku oraz inicjatyw powstałych w tym przedmiocie przed wydaniem niniejszego oświadczenia. Zadaniem tego zespołu jest również ocena i oprowadanie projektów tworzenia sekcji zawodowych i branżowych Związku.

KKP uważa za szczególnie celowe tworzenie sekcji zawodowych dla ochrony interesów pracowniczych grup zawodowych, a także umacniania etyki zawodowej i kultury pracy”.

OSWIADCZENIE KRAJOWEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ NSZZ „SOLIDARNOSC”.

W ostatnich dniach pojawiają się w obiegu publicznym wypowiedzi i opinie o NSZZ „Solidarność”, których tendencyjność i rozmiianie się z prawdą budzą niepokój. Uważamy za konieczne w związku z tym jasne określenie stanowiska naszego związku.

Władze państwowe i polityczne podały ostatnio bardzo krytycznej ocenie obecną sytuację gospodarstwa kraju. Ocena taka jest zgodna z szerokim odczuciem społecznym. Uważamy, że wskazanie właściwych źródeł obecnego stanu rzeczy i określenie odpowiedzialności za politykę, która doprowadziła ku katastrofie gospodarczej, ma istotne znaczenie dla określenia dróg wyjścia z kryzysu. Pojawiająca się w ostatnich dniach w środkach masowego przekazu opinia, że upadek polskiej gospodarki wynika ze strajków robotniczych jest nie tylko niezgodna z prawdą, ale także świadczy o tym, że próbuje się ukryć właściwe źródła kryzysu. Wypomina się robotnikom niską wydajność pracy i straty, jakie ponosi gospodarka z powodu strajków, a zapomina się o tym, że trud robotniczy był marnotrawiony przez złą politykę, arbitralne decyzje i nadużycia. Z całą mocą stwierdzamy, że to nie strajki doprowadziły kraj do progu ekonomicznej katastrofy, lecz polityka państwa prowadzona wbrew interesom robotniczym, wbrew woli nas i wbrew interesom kraju. To właśnie strajki robotnicze stworzyły warunki procesu odnowy i przełamania kryzysu. Wykorzystanie tych warunków zakłada głęboką reformę ekonomiczną i reformę życia publicznego, jak to zapowiadało Porozumienie Gdańskie. Opinia społeczna oczekuje od władz państwowych spełnienia złożonych przyrzeczeń, a nie napomnień, wymówek czy gróźb. Powstanie NSZZ „Solidarność” po okresie gdy trzeba było walczyć o jej istnienie ograniczyło akcje strajkowe. W październiku i listopadzie powołując się wyłącznie gotowością strajkową i strajkami symbolicznymi, wywalczyliśmy rejestrację Związku bez zmian w statucie oraz niezwykłe ważne zdobycze społeczne. Wystarczy wymienić zwiększenie udziału w budżecie państwa wydatków na służbę zdrowia, kulturę i oświatę oraz gwarancje poprawy zaopatrzenia w leki.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza w kilku kolejnych oświadczeniach stwierdziła, że Związek nasz postanowił wstrzymać wysuwanie nowych roszczeń płatowych do czasu określenia generalnego programu Solidarności w sprawach pracowniczych objętych układami zbiorowymi. Konsekwencją tego stanowiska był apel o nie podejmowanie strajków. Stanowisko nasze jest motywowane trudną sytuacją w kraju i przekonaniem o konieczności stworzenia warunków stabilizacji gospodarczej i społecznej. Zakłada ono zatem realizację umowy społecznej także przez drugą stronę, oczekujemy od władz polityki stabilizacji lokalnego wypełniania przyrzeczeń społecznych, konsultacji mających charakter i ich związkowego przedstawicielstwa w podejmowaniu węzłowych decyzji polityki ekonomicznej i społecznej. Utrzymanie naszego stanowiska zależy zatem od polityki władz państwowych. Uważamy, że negocjacje są najważniejszą formą zapewnienia realizacji uzasadnionych zadań pracowniczych i ochrony interesów społecznych. Dajemy temu praktyczny wyraz w takich rokowaniach, jak te, które toczą się obecnie w służbie zdrowia. Oświadczamy jednak, że prawo do strajku jako ostatecznego środka działania związkowego stanowi niezbędne prawo pracownicze. Uważamy je za podstawową gwarancję realizacji posierpczowej umowy społecznej. Jednocześnie jednak, w świadomości społecznych konsekwencji działań strajkowych, jesteśmy zdecydowani przestrzegać istniejących warunków i uprawnień w sytuacji strajkowych oraz wymogów sytuacji ogólnej.

3. Krajowa Komisja Porozumiewawcza wyraża przekonanie, że porządek ustrojowy PRL oraz ład społeczny kraju znajdują się w niebezpieczeństwie. Władze państwowe i polityczne, do których należy konstytucyjne prawo reprezentowania i ochrony interesów międzynarodowych naszego kraju stwierdzają, że w pełni zagwarantowane jest wykonywanie zobowiązań, wynikających z uktów ojszniczych PRL i sytuacji międzynarodowej. Opinia publiczna naszego kraju, a w jej ramach opinia mas związkowych, w pełni podziela to przekonanie. W tej sytuacji nie widzimy podstaw do szerszego poczucia zagrożenia, stwierdzamy, że wytworza to tylko stan napięcia. To nie Solidarność wprowadza chaos i anarchię, lecz właśnie nasz Związek jest siłą przeciwdziałania chaosu i anarchii. Oczywiście jest, że w wielomilionowym związku występują różne zdania, poglądy i koncepcje. Oświadczamy jednak, że nie pozwolimy dzielić Solidarności na dobrą i złą i pod pretekstem zwalczania jakichkolwiek poglądów, ingerować w wewnętrzne sprawy niezależnego związku. Wyrażamy także głębokie przekonanie, że w chwili obecnej Ojczyzna nasza szczególnie potrzebuje zgodnej współpracy wszystkich Polaków. Dlatego sprzeciwiamy się wszelkim próbom zastępowania dyskusji, która współpracy takiej może służyć, oszczerstwami a szczególnie represjami. Działania takie wzmagają niepokój społeczny i utrudniają niezbędną w tej chwili współpracę pomiędzy członkami Partii i bezpartyjnymi. Z całą mocą chcemy stwierdzić: kraj nasz potrzebuje spokoju. Zle służy krajowi ten, kto w chwili obecnej wprowadza stan napięcia, prowokuje konflikty czy szerzy panikę. Rzecz idzie o racje najwyższe, o losy narodowe. NSZZ Solidarność na tym gruncie deklaruje pełną gotowość współuczestnictwa sojuszu rozumu, rozsądku i narodowej odpowiedzialności.

Gdańsk, 10 grudnia 1980 r.

UCHWAŁA.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza powołuje Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. W jego skład wejdą działacze NSZZ Solidarność oraz zaproszeni przez Solidarność wybitni przedstawiciele polskiej kultury, nauki i sztuki. Decyzja o powołaniu Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania jest następstwem nie respektowania przez władze 4 pkt. Porozumienia Gdańskiego, który mówi m.in. o zaniechaniu represji na wyznane i głoszone publicznie poglądy polityczne.

Szczególnie jaskrawym przejawem łamania Porozumienia Gdańskiego jest przetrzymywanie w więzieniach 4 ch niezależnych działaczy: Leszka Moczulskiego — od 23.09.80 r., Wojciecha Ziemińskiego — od 11.11.80 r. oraz Zygmunta Goławskiego i Tadeusza Stariego — od 12.11.80 r. Nie jest naszym zamiarem dokonywanie oceny politycznych poglądów wymienionych osób. Nie chcemy również ingerować w uprawnienia Prokuratorów. Jesteśmy jednak przekonani, że jest rzeczą niedopuszczalną więzienie ludzi za wyznawane przez nich poglądy. Nie można zaakceptować więzienia jako metody prowadzenia z nimi walki politycznej. Uważamy, że uwolnienie więźniów politycznych i zaniechanie represji za przekonania jest niezbędnym warunkiem przywrócenia klimatu zaufania pomiędzy władzą a społeczeństwem, będzie służyć pogłębieniu procesu odnowy i demokracji. KKP delegowała do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania następujących członków: Stanisław Wondolowski — Szczecin, Bogusław Śliwa — Katowice, Bogusław Bardón — Opole, Lech Wałęsa — Gdańsk, Ryszard Kalinowski — Elbląg, Andrzej Rozpitorowski — Katowice, Longin Osmicki — Sierpuchów, Adam Jankowski — Zielonogóra, Kazimierz Switko — Katowice. KKP zaprosi do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, wybitne osobistości reprezentujące polską kulturę, naukę i sztukę.

Gdańsk, 10 grudnia 1980 r.

UCHWAŁA ZEBRANIA DELEGATÓW WYDZIAŁÓW HUTY KATOWICE Z DNIA 10.XII.1980.

Kierując się troską o przyszłość Niezależnego Związku Zawodowego Solidarność na terenie Śląska i Zagłębia, zebranie delegatów uchwaliło co następuje:

- 1) Załoga Huty Katowice uznaje za celowe powołanie Zarządu Regionalnego NSZZ Solidarność w Katowicach.
- 2) W skład Związku Regionalnego wchodzić powinni członkowie dotychczasowych MKZ-ów z terenu Śląska i Zagłębia, proporcjonalnie do ilości członków. Skład ten powinien ulec zmianie po przeprowadzeniu wyborów do władz poszczególnych MKZ-ów.
- 3) Do czasu przeprowadzenia wyborów dotychczasowe MKZ-om mają wyłącznie kompetencje w sprawach:
 - 3.1. organizacji wyborów w zrzeszonych zakładach
 - 3.2. rejestracja nowych zakładów
 - 3.3. interweniowania w przypadku trudności na jakie natrafiają działacze Solidarności w swej działalności w zrzeszanych zakładach
 - 3.4. interweniowania w przypadku nierelizowania porozumień zawieranych z dyrekcjami i władzami administracyjnymi.
- 4) Do zakresu działania Zarządu Regionalnego należeć powinno:
 - 4.1. wypracowanie wspólnego stanowiska w zasadniczych kwestiach, którymi są zainteresowane związki oraz przekazywanie tego stanowiska załogom zrzeszonych zakładów. Dotyczy to w szczególności:
 - stanowiska Solidarności wobec poszczególnych decyzji rządowych w zakresie gospodarczym,
 - prac nad poszczególnymi projektami ustawodawczymi,
 - organizowanie współpracy Solidarności ze środowiskami twórczymi, naukowymi i politycznymi na Sejm PRL,
 - zorganizowanie prac nad kontrolą warunków utrzymania cen, ochroną środowiska i innymi problemami społeczno-gospodarczymi i ekonomicznymi,
 - stanowisko Solidarności wobec decyzji organizacji społecznych i politycznych.
 - 4.2. przekazywanie stanowiska poszczególnych MKZ-ów organizacjom społecznym, politycznym i władzom administracyjnym,
 - 4.3. przekazywanie stanowiska władz administracyjnych, organizacji społecznych i politycznych poszczególnym MKZ-om.
- 5) Zarząd Regionalny w kontaktach z władzami administracyjnymi i organizacjami społeczno-politycznymi nie może podejmować decyzji wiążących w poszczególne MKZ-y a w szczególności niedopuszczalne są wszelkie głosowania w ramach Zarządu Regionalnego.
- 6) Aby nie utrudniać działalności MKZ-om nie jest wskazane by w pracach Zarządu Regionalnego brali udział przewodniczący poszczególnych MKZ-ów.
- 7) Załoga Huty Katowice apeluje do załóg wszystkich zakładów pracy z terenu Śląska i Zagłębia o poparcie naszej inicjatywy.

X X X

OŚWIADCZENIE

W dniu 8.XII.1980 r. w Wydziale Przewozów, odbyły się wybory do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyłem jako dotychczasowy przewodniczący NSZZ „Solidarność” Wydziału Przewozów. Kandydatami Komisji Zakładowej Wydziału Przewozów zostali ustaleniem wstępnej, lista tych kandydatów była wyłożona na tablicy ogłoszeń w szatni wydziału. Po ogłoszeniu otwarcia zebrania wyborczego zaproponowałem dokonanie wyboru przewodniczącego zebrania;

został nim kol. Kuśmirek. Wszyscy uczestnicy zebrania zostali zapoznani z ordynacją wyborczą. Po wyborze komisji mandatowej przewodniczący komisji stwierdził czy jest quorum i czy zebranie jest prawomocne, po czym wypisano kandydatów na tablicy znajdującej się w sali oraz uzupełniono listę kandydatów o osoby podane przez przedstawiciela NSZZ „Solidarność” kol. Aleksandra Karpierza. Przewodniczący zebrania poddał pod głosowanie jawne liczbę członków z jakiej ma się składać Komisja Wydziałowa NSZZ „Solidarność”. Została ona ustalona w ilości 5 osób. Po wyżej wymienionych ustaleniach przewodniczący zebrania poinformował głosujących o tym, że na kartce nie może być wpisanych więcej niż 5 nazwisk. Następnie przystąpiono do głosowania tajnego. Po zebraniu kartek od głosujących komisja mandatowa przystąpiła do liczenia głosów, których uzyskano w kolejności:
Wł. Rosicki – 64, A. Rozpłochowski – 58, St. Sulewski – 39, T. Szymański – 36, Z. Nowicki – 21.

Po ogłoszeniu przez komisję mandatową wyników jak wyżej, przewodniczący zebrania udzielił mi głosu. Zabierając głos podziękowałem zebranym za zaufanie i przyjąłem funkcję przewodniczącego jednocześnie oświadczając, że chciałbym pracować tylko na szczeblu wydziału i w związku z tym rezygnuję z mandatu. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, iż niejest to zgodne z ordynacją wyborczą. W związku z moją rezygnacją zaproponowano przegłosowanie jawne osób następujących w kolejności w celu ustalenia kto mógłby przejąć mój mandat. W głosowaniu jawnym przy 68 głosach za i jednym przeciw zwyciężył A. Rozpłochowski. Muszę tu jeszcze zaznaczyć, że nie byłem przez nikogo kierowany w tym kierunku, abym się zrzekł mandatu, ponieważ wybory były autentycznie demokratyczne nie mogłem też przewidzieć, że zdobędę pierwsze miejsce. Insynuacje informatora telefonicznego rad. R. Maleczka (Dziennik Zachodni z dn. 15.XII.80 r.), dotyczące rzekomo mojej konsultacji z A. Rozpłochowskim i J. Jagielko są bezpodstawne, ponieważ decyzję o rezygnacji z mandatu do Zarządu Huty, podjąłem w ciągu kilku dziesięciu sekund, bezpośrednio po ogłoszeniu wyników głosowania. Nie miałem możliwości zamienienia nawet jednego zdania z A. Rozpłochowskim, zaś J. Jagielko wogóle nie był na tym zebraniu. W następnym dniu to jest 9.XII.80 r. udałem się do Zarządu NSZZ „Solidarność” przy Hucie Katowice. Dowiedziałem się, że powierzono mi mandat A. Rozpłochowskiemu jest niezgodne z ordynacją wyborczą. Zareagowałem na to zdecydowanie i postanowiłem, że jeśli zrzeczenie się mandatu nie jest zgodne z ordynacją wyborczą zachowam go, o czym Zarząd powiadomił A. Rozpłochowskiego. Jednocześnie serdecznie przepraszam wszystkich zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” w Hucie Katowice, za spowodowanie zamieszania w wyborach jakie miały miejsce w Wydziale Przewozów. Zaznaczam, że były to moje pierwsze wybory i stąd może wywodzą się pewne nieścisłości.

Władysław Rosicki

X X X

SPRAWĘ MOŻNA BY WŁAŚCIWIE pozostawić bez komentarza. Wyższa na jaw nieprecyzyjność ordynacji wyborczej, która praktycznie zmusza kandydata obdarzonego największym zaufaniem do awansowania „do góry”. Tyle tylko, że więcej w tym dobra niż zła. Zbyt często dotychczas głosowaliśmy na ludzi niecierpiących się poparciem większości lub niczyim poparciem. W tym celu ordynacje wyborcze były autentycznie preparowane. Obecnie możliwości preparowania wyborów znacznie się ograniczyły i akcja wyborcza przenosi swój ciężar na autentyczną kampanię informacyjno-propagandową na najniższych szczeblach organizacyjnych. Można też sądzić, że w trakcie aktualnie prowadzonej pierwszej akcji wyborów do NSZZ „Solidarność” inne nieprecyzyjności zostaną uwidocznione i postawią one do dyskusji zasadność ordynacji wyborczej.

Redakcja

ZBĘDNY KLADOWY TRANSPORT SANITARNY W HUCIE KATOWICE

Henryk Filipowicz
Andrzej Gajdzik

nił transport własnymi karetkami i już w 1976 r. Huta Katowice dostała pierwsze karetki. Od tego czasu Przemysłowa Służba Zdrowia zaczęła sprawniej pracować i szybciej udzielać pomocy przy zaistniałych wypadkach, czy nagłych zachorowaniach przy pracy na budowie H. K. Ponadto Pogotowie Ratunkowe objęło swym zasięgiem pomocy doraźnej wszystkie osiedla hotelowe tj. w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Zagórz, Ząbkowicach, Gołonogu i Strzemieszycach, w których czasowo mieszkają pracownicy H. K. oraz z przedsiębiorstw budujących Hutę. Obecny Minister Hutnictwa będąc jeszcze Dyrektorem – mgr inż. Zbigniew Szałajda – zwracał szczególną uwagę na zabezpieczenie dobrej opieki lekarskiej pracowników Kombinatu i przedsiębiorstw, dbał o to, by stałe powiększać własny transport sanitarny i aby on był w pełni sprawny i w stałej gotowości technicznej dla udzielania coraz bardziej sprawniejszej i szybkiej pomocy lekarskiej. Obecnie kierownictwo ZTS-u i Dyrektor Przychodni Przemysłowej dr med. Jerzy Dutkiewicz doszli do wspólnego wniosku, nie zasięgając żadnej opinii co do słuszności swego wniosku, że dotychczasowa sprawna pomoc lekarska udzielana przez Pogotowie Ratunkowe, jest za dużym „komfortem” dla pracowników potrzebujących szybkiej pomocy lekarskiej i postanowili zakłady transport sanitarny sprzedać do Kolumny Transportu Sanitarnego w Dąbrowie Górniczej lub Będzinie, nie licząc się z tym, że pogotowie miejskie nie będzie w stanie zapewnić każdej potrzeby w zakresie pomocy doraźnej i koniecznych szybkich przewozów w razie zaistniałej potrzeby, a takich jest wiele. Postanowienie takie jeżeli dojdzie do skutku jest ze wszech miar niewłaściwe i niepożądane, ponieważ gospodarz, który rozdaje lub trwoni własny majątek, jest złym gospodarzem i nie powinien mieć miejsca w obecnej sytuacji, gdyż działa na szkodę własnych pracowników. Dlatego też prosimy Dyrektora Naczelnego w imieniu wszystkich potrzebujących pracowników pomocy doraźnej o przeciwstawienie się takim nieprzemysłanym decyzjom podwładnego personelu, gdyż skutek tej decyzji na pewno wpłynie na pogorszenie opieki lekarskiej całej załogi Kombinatu i przedsiębiorstw budujących Hutę.

H. F. I. A. G.

KTO SIĘ BOI ROBOTNIKÓW 80?

Zbigniew Nowak

Gdańskiej Podobno zrobiono 40 kopii, gdzieś odbyły się półlegalne pokazy, zapowiedziano w prasie szerokie rozpowszechnienie. I na tym się skończyło. Wtajemni-

Pogotowie Ratunkowe w Hucie Katowice zaczęło istnieć od samego początku budowy, ale obsługiwane było przez karetki Pogotowia Ratunkowego z Dąbrowy Górniczej. Potem „Budostal-4” zapew-

Podobno filmowcy z Wytwórni Filmów Dokumentalnych nakręcili film z lekcji demokracji udzielonej władzy w Stoczni

zeni twierdzą, że wszystkie kopie wysłano do innych patriotów walczących o wolność Chile, Korei czy Salwatorze. Dajmy im przykład jak mają zwyciężać. Miałem nadzieję, że film w takim razie pójdzie w telewizji jako niezbity dowód, że w tym dziesięcioleciu naród polski naprawdę coś odciągnął, ale widocznie z propagandą sukcesu skończono raz na zawsze. Inni wtajemniczeni twierdzą, że telewizja, film ten wyświetli dopiero po wydaniu ustawy o cenzurze. Będzie w niej paragraf o filmach dozwolonych od lat 60. Natomiast mój dobry znajomy – niejaki Józef K. – stwierdził lakonicznie: gęste sito odnowy działa. Podobno gdzieś na półce leży „Sierpień” i inne odcinki serialu „Historia najnowsza”. Niestety, nie wszyscy uważają na lekcjach historii.

Z. N.



„WOLNY ZWIĄZKOWIEC” – Biuletyn Informacyjny NSZZ
„SOLIDARNOŚĆ” – HUTA KATOWICE

Skład redakcji: Hanna JANIAK, Andrzej KRAWCZYK, Wiesław TATKO, Zbigniew KUPIŚIEWICZ, Jerzy MILANOWICZ
Tel. wewn. 89 05 Tel. zewn. 62 98 05

Wszelkich informacji na temat NSZZ udziela się pod nr
62 81 50
64 52 38 zewn.
25 55 88
81 50 wewn